

Krzysztof Wolski

Ochrona zabytków w Pakistanie

Ochrona Zabytków 15/2 (57), 54-67

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 1. Lahore, Badszahi Mażdzid, zbudowany przez Wielkiego Mogoła Aurangzeba w 1673 r. — obecnie po konserwacji (fot. K. Wolski)

KRZYSZTOF WOLSKI

OCHRONA ZABYTEKÓW W PAKISTANIE *

Pakistan, rozległy dwuczłonowy kraj Środkowego Wschodu, zarazem jedno z najmłodszych państw Islamu¹, posiada olbrzymi wachlarz zagadnień, związanych z ochroną zabytków. Kilkumiesięczny pobyt europejskiego badacza w tym kraju nie wystarcza ażeby ogarnąć wszystkie te problemy, tym bardziej nie może

ich objąć krótki artykuł. Z góry zaznaczyć więc trzeba, że artykuł niniejszy zaledwie zarysowuje obraz i stan najważniejszych zabytków i ich konserwacji.

Prace konserwatorskie podejmowane w Pakistanie wypływają z potrzeby utrzymania ciągłości dawnych tradycji państwowości muzul-

mańskiej na subkontynencie indyjskim. To zasadnicze podłoże wyjaśnia kierunki prac i wybór zabytków, które w pierwszej kolejności poddawane są konserwacji. Jest bowiem rzeczą niemożliwą objęcie na raz pracami całej przebogatej masy pomników różnych kultur, zniszczonych przez długie okresy dewastacji. Że jednak prace zostały podjęte i są prowadzone, świadczy to o trosce tamtejszego społeczeństwa o zachowanie wszystkiego, co ma związek z historią kraju. Należy podkreślić, że stan zachowania obiektów zabytkowych uzależniony jest ściśle od tego, czy zachowały one w ciągu wieków swą funkcję użytkową. Wszystkie mianowicie obiekty, które były w sposób ciągły użytkowane przetrwały w stanie raczej dobrym (głównie budowle kultowe), inne zaś — jedynie w ruinach.

Meczety i grobowce, o ile nie padły ofiarą pożarów, zniszczeń wojennych lub trzęsień ziemi, były przedmiotem troski i cieszyły się opieką panujących i możnowładców. Ulegały zniszczeniu jedynie w okresach zamieszek, upadku władzy, zmian dynastii panujących lub ogólnych klęsk krajowych. W okresach wielkich podbojów ginęły całe cywilizacje. Inwazja Arjów około roku 2000 przed n.e. pogrzebała w niepamięci kultury doliny Indusu; w pyłach ziemi pograżały się na długie wieki wielkie miasta: Harappa nad rzeką Rawi, Mohendzo-Daro, Lohumdzo-Daro, Amri koło Dadu, Kot-Didzi i wiele innych. Podboje muzułmańskie w siódmym i ósmym wieku n.e. położyły kres na terenie Pakistanu i Afganistanu buddyjskim kulturom, które już wtedy nosiły cechy okresu schyłkowego. Czego zaś nie zmiotła nawała Islamu, to zniszczyły podboje Mongołów w XIII wieku i marazm wieku następnego. W ten sposób na terenie Pakistanu zanikały powoli zabytki przeszłości, dorobek kultury narodów indyjskich, gromadzony przez tysiąclecia.

W XVI wieku, pierwsze portugalskie podboje zaczęły zapoznawać świat zachodni z kulturą

krajów indyjskich. W XVII i XVIII wieku Europejczycy — Holendrzy, Francuzi i Anglicy — penetrują subkontynent indyjski, podbijają znaczne tereny, eksploatują bogactwa, zachwycają się pomnikami minionych wieków i tworzą bogatą literaturę dotyczącą kraju. W wieku XIX angielscy zdobywcy, którzy ulegli czarowi pradawnej cywilizacji Wschodu zapoczątkowują właściwą ochronę zabytków.

Wspaniałe budowle Agry i Delhi pierwsze doczekały się ochrony. W roku 1861 lord Cunningham powołał do życia Archaeological Survey of Northern India, urząd mający m.in. za zadanie sporządzenie rejestru zabytkowych budowli znajdujących się na terenie północnoindyjskich prowincji. Wkrótce analogiczne urzędy powstały w zachodnioindyjskich prowincjach z siedzibą w Bombaju i w południowo-wschodnich z siedzibą w Madrasie. Rozszerzyły się zadania tych urzędów konserwatorskich, na badania zabytków, przeprowadzanie konserwacji, wydawanie orzeczeń o uznaniu za zabytki oraz działanie jako organ doradczy przy lokalnych rządach państw indyjskich lub przy administracji prowincji. W roku 1878, na skutek postępujących zniszczeń zabytków, powołano urząd „opiekuna starych zabytków“ (Curator of Ancient Monuments), przemianowany w roku 1890 na „Director-General“. W roku 1895 zaprowadzono podział na prowincjonalne urzędy konserwatorskie, podległe dyrektorowi generalnemu. Obowiązkiem tych urzędów była w pierwszym rzędzie ochrona zabytków. Wydany przez wicekróla, lorda Curzona w roku 1904 „Preservation Act“ uregulował ostatecznie sprawy konserwatorskie.

Jednym z najwybitniejszych konserwatorów stał się w połowie XIX wieku człowiek, który należał do zdobywców tego kraju, generał angielski Aleksander Cunningham. W roku 1861 został on generalnym dyrektorem Archaeological Survey of Northern India². Jemu to zawdzięcza swe początki archeologia indyjska.

* Dr Krzysztof Wolski w końcu 1960 i w pierwszej połowie 1961 roku przeprowadzał etnograficzne badania terenowe w Beludżystanie, Sindzie, Bahawalpurze i Pendżabie w Pakistanie Zachodnim, poznając przy tym kraj, jego muzea i zabytki. Rezultatem tej podróży jest również niniejszy artykuł, mający na celu poinformowanie czytelników o problemach ochrony zabytków w Pakistanie.

¹ Pakistan powstał jako odrębne państwo w Indiach muzułmańskich w roku 1947. Powierzchnia jego wynosi 947 663 km²; spis ludności w 1961 r. wykazał 95 milionów mieszkańców.

² Stuart Piggott, Prehistoric India to 1000 B.C., Harmondsworth-Middlesex, 1952, p. 14.

Cunningham w roku 1856 przybył do Harappa po raz pierwszy, a później otoczył opieką wszystkie znane mu stanowiska archeologiczne kultur doliny Indusu³.

Wyniki wykopalisk archeologicznych w dolinie Indusu, w Pendżabie i północno-zachodnich prowincjach w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku, przyćmiły nawet ustaloną sławę miniatur doby Mogołów, rzeźb indyjskich i buddyjskich świątyń. Urząd konserwatorski w Pakistanie nosi w tym czasie nazwę Department of Archaeology. W gestii tego urzędu znajdują się wszelkie sprawy związane z ochroną zabytków i muzealnictwem.

Bardzo czynnym generalnym konserwatorem (dyrektorem) był w latach 1902—1931 Sir John Marshall. Za jego urzędowania na terenie dzisiejszego Pakistanu przeprowadzono prace konserwatorskie w meczetach w Lahore, przy grobowcu Dżahangira (ryc. 4) (wystawionym w roku 1627) w Szahdara pod Lahore, oraz w Forcie w Lahore. Na ten też okres przypadły najintensywniejsze prace przy wykopaliskach w dolinie Indusu, w północnym Pendżabie i w okolicach Peszawaru.

Współcześnie prace konserwatorskie w Pakistanie przeprowadzane są przy monumentalnych pomnikach architektury⁴, pozostałych po okresie panowania Wielkich Mogołów; wchodzi tu głównie w grę zespoły zabytków przy Fortcie w Lahore (pałace i meczety) oraz grobowce nad rzeką Rawi w Szahdara. Zabytki te pochodzą z początku XVII wieku. W Lahore odnowiono ostatnio, przy bardzo poważnym wkładzie funduszy rządowych, słynny Badshahi Mażdzid (ryc. 1, 3), zbudowany w 1673 r. przez Wielkiego Mogoła Aurangzeba (1658—1707). Jest to największy meczet Pakistanu, w swojej formie architektonicznej podobny do meczetu Al-Walid w Mekce. Obecnie prowadzi się roboty konserwatorskie przy Perłowym Meczecie czyli Moti Mażdzid, wzniesionym za panowania Wielkiego Mogoła Dżahangira (1605—1627) a także prace wykopaliskowe na terenie właściwego fortu-cytadeli przy tak zwanym Diwan-i-Am. Diwan-i-Am jest to dawny pałac cesarski Wiel-

kich Mogołów, wzniesiony w swych najstarszych partiach przez Wielkiego Mogoła, zdobywcę Indii, Akbara Wielkiego (1556—1605) a rozbudowany przez jego następców, cesarzy Dżahangira i Szah Dżahana i przebudowany w XIX wieku za czasów Sikhów.

Nierównie gorzej przedstawia się stan zabytkowych grobowców Mogołów w Szahdara pod Lahore. Wprawdzie ogrody otaczające grobowce są utrzymane starannie (ryc. 4), lecz budowle i mury wymagają pieczołowitszej opieki. Podczas mojej bytności (luty 1961) wykańczano właśnie konserwację jednej z czterech narożnych wieżyczek grobowca Dżahangira oraz wymieniano stare cegły brukowe w chodnikach otaczających budynek (ryc. 5, 6). Jednak sąsiedni grobowiec Asaf Khana (ryc. 7, 8), wielkiego wezyra z czasów Dżahangira i Szah Dżahana, wzniesiony przez Szah Dżahana w roku 1641, stylowo bliski budowlom perskim, wykazuje poważne uszkodzenia i wymaga szybkiego zabezpieczenia. Najbardziej zaniedbany wygląd ma trzeci z grobowców, położony na uboczu, grobowiec Nur Dżahan (ryc. 9), małżonki Dżahangira; wykończony został w 1634 roku. Był on wznoszony przez samą Nur Dżahan, gdy po śmierci męża pędziła ciche życie wdowy cesarskiej. Jest to płaski budynek, pozbawiony wież, o ścianach odartych z okładzin. Brak odpowiedniego otoczenia, ogrodu i ogrodzeń podnosi jeszcze wrażenie martwoty i opuszczenia tego ciekawego pomnika architektury doby Mogołów. Napis na metalowej tablicy oznajmia jednak, że jest to cenny zabytek, pozostający pod ochroną władz konserwatorskich.

Inny wspaniały obiekt, ogrody Szelimar, założone w 1637 r. przez Wielkiego Mogoła Szah Dżahana (1627—1658) tylko w części głównej pozostają w dobrym stanie, pod należytą opieką. Partie boczne, mury, pawiloniki i altany („derwaza”) są mocno zniszczone (ryc. 10, 11, 12). Na dużą skalę przeprowadzane są prace konserwatorskie w południowym Sindzie w Tatta, dawnej stolicy tego kraju (w latach 1475—1739). Obejmują one zarówno meczety w mieście, jak

³ A. Cunningham opublikował w 1854 r. „Bhilsa Topes”, a w 1871 r. — „Ancient Geography of India”.

⁴ Konserwacja zabytków ruchomych wymaga osobnego omówienia.

i grobowce położone na wzgórzu Makli, w pobliżu Tatty.

Tatta — to wielki zespół architektoniczny, na wytworzenie którego złożyły się trzy wieki świetności miasta (połowa XV w. do połowy XVIII w.). Meczety i grobowce pozostałe po dynastiach Samma (1351—1517), Arghun (1519—1554) i Turkhan (1554—1625) a także w dobie Mogołów (1625—1737) wymagają interwencji konserwatorskiej. Odnawia się tutaj sporo: wielki meczet Dżama Mażdzid, rozpoczęty w 1647 r. przez Wielkiego Mogoła Szah Dżahana, a ukończony za Aurangzeba, grobowiec Mirzy Dżani Bega z 1599 r., wieżę Dżama Nizam-ud-Dina (pocz. XVI w.), sławny grobowiec Nawaba Iza Khana obok ruin Diwan Szurfa Khana z 1638 r.

Tatta i jej wspaniałe nekropol posiadają tak wielki zespół zabytkowych budowli, że ich stała konserwacja przekracza możliwości finansowe Pakistanu. Smutna byłaby jednak konieczność wykreślenia z ogólnego bilansu dorobku ludzkości, niszczących grobowców Dolnego Sindu. Wartość ich jest tak wyjątkowa, że byłoby celowe zajęcie się tymi skarbami architektury przez jedną z komisji UNESCO. Tak jak pomniki kultury staroegipskiej w Nubii doczekały się opieki i ochrony ze strony zjednoczonej ludzkości, tak podobna opieka należy się miastu i nekropolowi w Tatta.

Pod ochroną konserwatorską pozostają w Sindzie grobowce w Hajdarabadzie. W Sakkar, przy grobowcu Mir Masum z XVIII w. pobiera się nawet opłaty za wstęp, przeznaczone na utrzymanie czystości i dozorczy. W Multanie, starożytnym mieście u wrót Pendżabu, pamiętającym czasy Aleksandra Wielkiego, urząd konserwatorski znajduje pole do działania. To miasto upałów, prochu i cmentarzy posiada sporo zabytków z XIII i XIV wieku. Trzy wspaniałe grobowce są sławą miasta. Pięknie położone wśród cmentarzy nad brzegiem starego koryta rzeki Rawi, błyszczą wyniosłe barwnymi okładzinami multańskich majolik. Z dala wid-

nieje przy ruinach starego fortu grobowiec Rakn-ul-Alam („Kolumna Świata“) postawiony w latach 1340—1350. Prawie na wysokości 40 m wznoszą się jeden nad drugim ośmioboczne bębny z czerwonej glazurowanej cegły, nakryte półkolistą kopułą. Narożne wieże wykładane płytkami koloru błękitnego, szafirowego i białego ucierpiały poważnie od wybuchu prochów w czasie walk w r. 1848. Rekonstruowane, choć piękne, nie osiągnęły dawnej doskonałości. W r. 1848 ucierpiał również odbudowany później grobowiec Baha-ud-Din Zakharia („Ozdoba Wiary“) zwanego Bahawal-Haq, pochodzący z lat 1264—1286. Na kwadratowym cokole wzniesiono tu ośmioboczne bębny i całą tę konstrukcję nakryto półkolistą kopułą, wykładaną błękitno-niebieską glazurowaną cegłą. Podobną konstrukcję ma sławny grobowiec z XIII w. (odbudowany w r. 1780) świętego Szamsi-Tabriz'a. Wszystkie wymienione powyżej zabytki związane są bezpośrednio z muzułmańską przeszłością ludów Pakistanu.

Opieką konserwatorską otacza się również zabytki buddyjskie w Taxila w północnym Pendżabie, a na terenie Pakistanu Wschodniego przeprowadza się prace wykopaliskowe w Paharpur i Mainamati. Niektóre ze współcześnie prowadzonych wykopalisk pozostają pod bezpośrednim nadzorem konserwatora (Director of Archaeology) dra F. A. Khana, kierującego badaniami w Banbhore w delcie Indusu w pobliżu Karaczi⁵. Pod nadzorem pakistańskich władz konserwatorskich pozostają również prace włoskich (Undegram i Butkara w Swacie), francuskich (Amri w Sindzie), japońskich (Czanaka Dheri w okręgu Mardan) i amerykańskich (Lasbela) ekspedycji wykopaliskowych, prowadzących archeologiczne badania w Pakistanie Zachodnim.

Z zakresu działania pakistańskich władz konserwatorskich usuwają się częściowo na drugi plan zabytki późniejsze, pochodzące z wieku XVIII i XIX, obiekty, które by można nazwać „zabytkami drugiej klasy“. Do nich tak-

⁵ F. A. Khan, Preliminary report on Banbhore excavations. Department of Archaeology, Pakistan 1960; F. A. Khan, Preliminary report on Kot Diji excavations 1957—1958, Department of Archaeology, Pakistan Karachi 1959. Miejscowość Banbhore pod Karaczi bywa też w publikacjach określana

niewco odmienną nazwą „Bhanbore“ lub „Bhambore“ (The Hand Book of Pakistan. Pakistan Publications, Karachi, s. 37, także art. Dr F. A. Khan, Archaeological problems in Pakistan, w „Dawn Pakistan Day Supplement“ z dnia 23 marca 1962 r.).



Ryc. 2. Rodżan-Dżamali, grobowiec Dżamalich z końca XVIII w., wykładziny ściany frontowej (fot. K. Wolski)

że należałoby zaliczyć te wszystkie pomniki architektury pochodzące z okresów wcześniejszych, które występują pojedynczo (nie w zespole), lub na terenach oddalonych nieco od głównych szlaków komunikacyjnych. Podobnie ma się sprawa z zabytkowymi budowlami pozostającymi w rękach prywatnych, jak np. prywatne grobowce rodowe, o których należy stan dbać, nie zawsze pieczołowicie, ród lub sardarowie (to jest naczelnicy plemienni). Podczas mojej podróży po wschodnim Beludżystanie byłem świadkiem starannego odnawiania kosztem Mira Dżafar Khana Dżamali rodzowego grobowca Dżamalich w Rodżhan-Dżamali. Uzupełniano tam uszkodzone okładziny lica ściany frontowej grobowca płytami majolikowymi, które zostały wykonane na specjalne zamówienie w Multanie, na podstawie starych wzorów (ryc. 2). Gorzej przedstawiają się nekropole plemienne, gdy plemię zmieni swe siedziby, a

groby sardarów lub pirów („świętobliwych mężów“) pozostaną bez stałej opieki. Wtedy takie cmentarze i grobowce niszczeją w zapomnieniu. Tak smutnie wygląda nekropol Pir Dubasi nad rzeką Bolan koło Dadhar w chanacie Kalatu w Beludżystanie, choć wiadomo powszechnie, iż tamtejsze budowle przedstawiają dużą wartość architektoniczną i zabytkową.

Należy również poświęcić parę słów zagadnieniom ochrony innego typu zabytków, a mianowicie fortyfikacji i urządzeń obronnych, twierdz, zamków i zameczków. Z natury rzeczy uprzywilejowane stanowisko mają budowle kamienne i konstrukcje z wypalanej cegły, jak np. wielka cytadela-twierdza w Kot Didži (ryc. 13) (w. XVI—XVII) w księstwie Khairpur w Północnym Sindzie, obecnie zupełnie opuszczona, choć jeszcze w XIX wieku była rezydencją władców Khairpuru. Twierdza ta znajduje się pod opieką władz konserwatorskich,

którym nie przysparza kłopotu ze względu na dobry stan zachowania. Lecz w wielu innych obiektach spotyka się stare mury, o mieszanej ceglano-glinianej konstrukcji. Twierdza w Fort Abbas w księstwie Bahawalpur posiada bastiony i mury wznoszone z bloków gliny lub z cegły surówki, a jedynie okładzinę dano z dużej i płaskiej cegły wypalanej. Lica tych murów trzymają się nieźle, ale tylko do czasu gdy woda deszczowa nie zacznie się wdzierać w głąb konstrukcji. „Mur“ taki wtedy powoli spływa a okładziny wypadają, tym bardziej, że umocowane były na glinie, a nie na zaprawie wapiennej. W gorszym jeszcze stanie znajdują się budowle postawione tylko z gliny i cegły surówki: siedemnastowieczna cytadela w Sibi w Beludżystanie imponuje obecnie jedynie ogromem swych glinianych ruin, a narożne baszty owalno-cylindryczne, niegdyś spichrze, nie mogą obecnie służyć nawet na stajenki dla osłów. Mniejsze gliniane zameczki, które konserwuje jedynie suchość klimatu, rozpadają się prawie zupełnie w Beludżystanie i Sindzie. Wyjątkowo służą czasami za schronienie pasterzy i ich trzód, jak np. Mihał Khan Kot w Rodżhan-Dzamal (ryc. 14). Jedynie na nadgranicznych terenach, gdzie państwo nie może zapewnić dostatecznego bezpieczeństwa, spotyka się forteczki jeszcze zamieszkałe⁶. Schemat założenia takiego zameczku jest zazwyczaj jednakowy: wokół kwadratowego dziedzińca wznoszą się gliniane mury kurtynowe z czterema okrągłymi, wysokimi basztami na narożach. W części środkowej jednej z kurtyn znajdują się wrota wejściowe. Budynki wewnętrzne przybudowane są do kurtynowych murów, tak iż ich płaskie dachy służyły do komunikacji wzdłuż blanków wewnątrz forteczki. Przy budowie układano ściany z wilgotnych bloków gliny o wymiarach około 50×30×25 cm.

Nieco inaczej wyglądają zameczki w Północno-Zachodniej Granicznej Prowincji w okolicach Peszawaru. Wzniesione są z kamienia na zaprawie glinianej; różnią się od poprzednio wspomnianych także tym, iż posiadają wysoką czworoboczną wieżę strażniczą w jednym z naroży forteczki. Górzysta okolica warunkuje ten

typ budowy. W tych stronach zameczki starożytnego typu wznosi się jeszcze obecnie, ze względu na wojownicze i niespokojne usposobienie tamtejszych patańskich szczeptów Affridi, Mohmand i Utman Khel.

Na zakończenie wspomnieć należy jeszcze o jednym z naczelných i najtrudniejszych problemów w zakresie ochrony zabytków Pakistanu. Mianowicie nie sama tylko technika budownictwa i materiały z których wznoszono budowle stanowią przeszkody — nieraz nie do pokonania — dla tamtejszych konserwatorów. Także skład i dynamika gleby kraju ujemnie zaważyły na stanie zabytków i nadal wywierają swój niszczący wpływ na nie, stanowiąc niebezpieczeństwo w skali ogólnokrajowej.

Na terenach Pakistanu niszczenie budowli przybiera bowiem specyficzną postać. Podczas gdy np. na naszych ziemiach często podmakają fundamenty budynków murowanych, a wilgoć wędruje w górę po murach, powodując odpadanie tynków i „próchnienie“ cegły, w suchym Pakistanie uszkadza budynki murowane sól. Sól zawarta w wodzie podciągającej kapilarnie z podglebia podczas pory deszczowej, rozkłada następnie tynk, powoduje murszenie cegły wypalanej, a rozsypywanie się cegły surówki. Prawie każdy budynek wykazuje poważne uszkodzenia do wysokości 1,20 m nad powierzchnią ziemi. Uszkodzenia te nie są głębokie na ścianach budowli, które otacza się pewną opieką i których tynki — wapienne lub gliniane — uzupełnia się co pewien czas. Gorzej przedstawia się natomiast stan zaniedbanych grobowców północnego Sindu w okolicy Szikarpuru, Rato-Dero i Larkana. Tam bowiem w pobliżu słonych bagnisk i zalewów wód przesiąkających z kanałów Indusu, piękne grobowce, w górnych partiach zupełnie nieuszkodzone, mają nad powierzchnią ziemi tak poważne i głębokie nadżerki, że budynki grożą całkowitym zawaleniem, lub co najmniej upadkiem ścian najpoważniej zniszczonych w dolnych partiach. Nie potrzeba dodawać, jak groźne są dla takich budowli nawet nieznaczne a częste w tym kraju trzęsienia ziemi.

⁶ Miałem możność obejrzenia takiego zameczku na terenach zamieszkałych przez Patanów w Kila

Timur Szah Dżogizei w okręgu Zhob koło Kila Saifullah.

W Pakistanie prowadzone są systematyczne prace nad metodami usunięcia zasolenia gleby. Głównie ma się tu na uwadze potrzeby rolnictwa; zasolone gleby nasycą się wapnem aby wiązać sól. Także inne środki są stosowane. Obniża się np. poziom wód gruntowych w podglebiu, aby przerwać podmakanie kapilarne. Nie są to sprawy ani proste ani tanie. Często niemożliwością jest osuszenie słonych moczarów.

Nie należy też zapominać o jeszcze jednym ważnym problemie stojącym przed pakistańskimi władzami konserwatorskimi. Jest nim konserwacja zabytków archeologicznych, a ściślej mówiąc — bo sprawa głównie sprowadza się do tego zagadnienia — zabezpieczenie i opieka nad odkopanymi miastami: Harappa, Taxila, Mohendzo-Daro i Banbhore. Inne bowiem stanowiska archeologiczne są jeszcze albo w eksploatacji, albo poczyniono na nich jedynie penetracyjne badania powierzchniowe, czy próbne sondáže⁷. Utrzymanie odkrytych wykopalisk obciąża miejscowe muzea, które też posiadają na to odpowiednio duży personel dozoruający i po-

⁷ Podczas badań etnograficznych w Beludżystanie miałem możliwość w roku 1960 i 1961 niejednokrotnie oglądać takie stanowiska w okolicy Quetty i na terenie Kaczhi. Pomimo iż były to stanowiska znane z literatury, trudno było znaleźć miejsca, w których prowadzono wykopy. Widać było jedynie niewielkie jamy oraz spotykało się na powierzchni ziemi sporo szczątków zdobionej ceramiki.

⁸ Troska o zabytki znalazła i znajduje swe odbicie na łamach licznych wydawnictw naukowych i sprawozdawczych, jak: *Ancient India*, New Delhi., — *Asiatic Quarterly Review*, Londyn., — *Asiatic Review*, Londyn., — *Archaeological Survey of India, Annual Reports*, Delhi., — *Archaeological Survey of India, Memoirs*, Delhi., — *Archaeological Survey of India, Report*, Delhi., — *Bombay Geographical Society, Transactions*, — *Geographical Journal*, Londyn., — *Geographical Magazine*, Londyn., — *Indian Museum, Memoirs*, Calcutta., — *Indian Museum, Notes*, Cal-

cutta., — *Indian Museum, Records*, Calcutta., — *Journal of the Royal Asiatic Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Asiatic Society, Bombay Branch*, — *Journal of the Royal Central Asian Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Geographical Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Indian, Pakistan and Ceylon Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Society of Arts*, Londyn., — *Karachi Geographical Society, Bulletin*, Karachi., — *Museums Journal: Organ of the Museums Association of Pakistan*, — *Pakistan Quarterly*, Karachi., — *Royal Asiatic Society, Monographs*, Londyn., — *Pakistan, Pakistan Publications*, Karachi.

Zaznaczyć wypada, że dopiero bezpośrednio w zetknięciu z ogromnym krajem i olbrzymim zbiorowiskiem zabytków dawnych kultur na tych ziemiach oraz z bogactwem i rozmiarami problemów konserwatorskich, dochodzi się do zrozumienia jak wielkiego wysiłku i ogromnych nakładów materialnych trzeba by dla właściwego utrzymania istniejących i zabezpieczenia nowo odkrytych terenów i obiektów zabytkowych. Przerasta to często możliwości nowo powstałego państwa. Tym bardziej więc trzeba z uznaniem podkreślić, że rozpoczęto zabezpieczanie obiektów najcenniejszych, prowadząc prace z należyтым pietyzmem oraz dokładnością i ścisłością naukową⁸.

dr Krzysztof Wolski
Muzeum, Przemyśl

cutta., — *Indian Museum, Records*, Calcutta., — *Journal of the Royal Asiatic Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Asiatic Society, Bombay Branch*, — *Journal of the Royal Central Asian Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Geographical Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Indian, Pakistan and Ceylon Society*, Londyn., — *Journal of the Royal Society of Arts*, Londyn., — *Karachi Geographical Society, Bulletin*, Karachi., — *Museums Journal: Organ of the Museums Association of Pakistan*, — *Pakistan Quarterly*, Karachi., — *Royal Asiatic Society, Monographs*, Londyn., — *Pakistan, Pakistan Publications*, Karachi.

Również idąc za wzorem innych państw Pakistan propaguje swoje zabytki poprzez wydawanie specjalnych serii znaczków pocztowych. I tak na znaczkach znalazły się: Bad Szahi Mażdzid z Lahore, grobowiec Dżahangira i pawilony ogrodów Szalimar.

ОХРАНА ДОСТОПРИМЕЧАТЕЛЬНОСТЕЙ В ПАКИСТАНЕ

В Пакистане вопросы связанные с охраной памятников прошлого подчиняются Государственному Консервационному Учреждению. Учреждение это является продолжением такого-же учреждения для Английской Индии перед разделением в 1947 году. (В должности консерваторов огромные заслуги положили: в XIX веке A. Cunningham, а в XX веке — sir John Marshall).

Века нагромадили значительное количество памятников прошлого, рассеяных по всему огромному пространству этого двухчастичного края. Расбросанные памятники в серьезной степени препятствуют в должной им охране; поэтому в лучшем состоянии и под лучшей опекой находятся объекты оставленные в комплексах, либо лежащие вблизи больших городов и железных дорог, нежели распо-

ложенные в стороне на побочных дорогах. Но и среди тех следовало бы отличить памятники первого класса, как нп. в Shahdara near Lahore, Multan и в Tatta. В принципе следует отметить только несколько замечательных памятников находящихся в Пакистане. И вот нп. археологические территория, отличающиеся известными и славными раскопками (Mohenjodaro, Harappa, Taxila или Banbhore) находятся под охраной и имеют специальное обеспечение, состав надзирателей и музейные постройки. Посты, где ведены были исключительно искательные работы или только поверхностные раскопки, не имеют почти никаких обеспечений (Белуджистанские посты).

Кирпичные постройки, памятники архитектуры пользуются доверием и опекой государственной власти; под охраной находятся крепости и цитадели (ип. Kot Diji). В худшем положении находятся расбросанные по всему краю постройки из глины, маленькие замки, которые, только благодаря сухости климата, не подвергнулись совершенному разрушению.

Наиболее серьёзным врагом каждого строения на территории западного Пакистана является соль

почвы и подпочвы, капиллярные сосуды которой подмакивают во время дождливой поры и уничтожают нижние части строения. В восточном Пакистане наиболее серьёзным врагом старинных памятников является дождевая вода.

Удержание так многочисленных памятников в подходящем состоянии, очень часто превышает финансовую возможность Государства. Потому следует с признанием подчеркнуть, как много делается в этой отрасли и с каким почитанием консервируется главные и основные памятники края.

Автор рекомендует и требует, что было бы целесообразно заняться этими сокровищами архитектуры, учитывая исключительную стоимость и шкалу комплекса гробниц в нижнем Синде. По мнению автора этими сокровищами древней архитектуры должна заняться одна из комиссий „ЮНЕСКО“ и должна окружить их старательной опекой, — подобным образом как это случилось с памятниками старо-египетской культуры в Нубии — город и „некрополь“ (вымерший город) в Татта.

THE PRESERVATION OF THE MONUMENTS IN PAKISTAN

In Pakistan, the State Conservation Institute is in charge of all the problems concerning the conservation of the historical monuments. The Institute continues the work of the same Institute for British India before the partition in 1947. (A. Cunningham in the 19th century and sir John Marshall in the 20th century deserved great merits as the conservators).

Long centuries have collected a lot of monuments throughout the country. The fact that these historical monuments are dispersed all over the country makes their protection rather difficult; that is why the objects forming ensembles, or such as are situated near big towns or communication tracks are in better condition and under better care than those in far off places. Historical monuments such as in Shahdara near Lahore, Multan, Tatta ought to be singled out.

There are several kinds of historical monuments in Pakistan. The archeological protected places, where the famous archeological discoveries took place (Mohenjodaro, Harappa, Taxila, Banbhore) are especially secured and have their staff and museum buildings. And there are places without any protection work in which only penetration work and casual archeological excavations were carried out.

The brick-buildings, architectural monuments are protected by the authorities" citadels and fortresses are under protection (e.g. Kot Diji). Clay buildings, small castles throughout the country are in worse conditions, the dryness of the climate alone preventing their complete destruction.

The salt in soil and in subsoil, which is getting in a capillary way wet during the rain season and devastates lower parts of the walls, is one of the worst enemies to all the buildings in West Pakistan. The precipitations are a more important enemy to the historical objects in East Pakistan.

The keeping in good condition so many historical monuments exceeds the financial possibilities of the state. That is why tribute should be payed for the amount of work done in this field and the affection with which the most important monuments have been protected in that country.

The author suggests that in view of the exceptional value of the sepulchres in the lower Sind one of the UNESCO commissions should take care of these architectural treasures — just the same as it happened in the case of the town and necropol at Makli Hill in Tatta, the monuments of the ancient egyptian culture in Nubya.



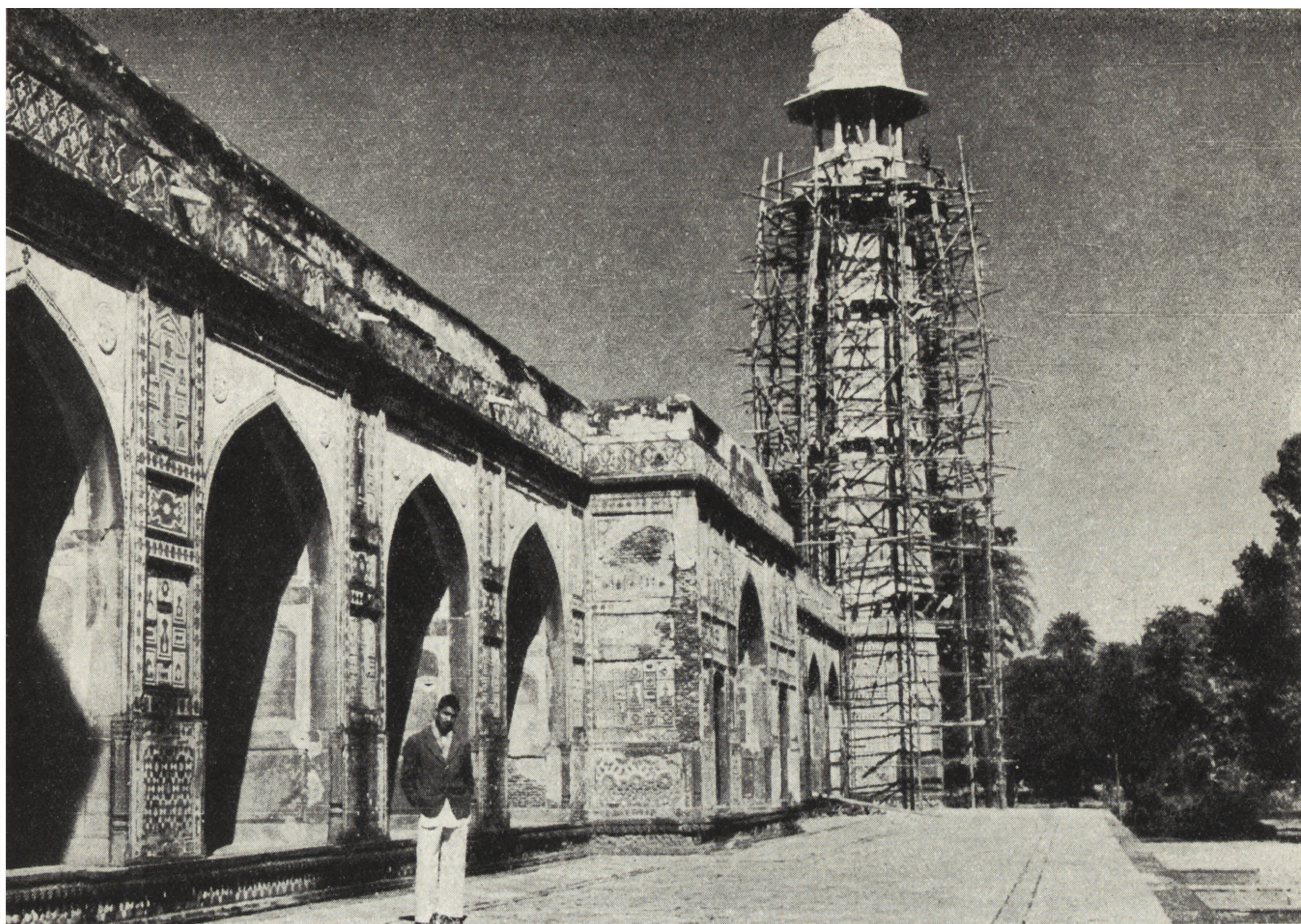
Ryc. 3. Lahore, Badszahi Mażdżid, pawilon wejściowy

(fot. K. Wolski)



Ryc. 4. Szahdara pod Lahore, ogrody przy grobowcu Dżahangira

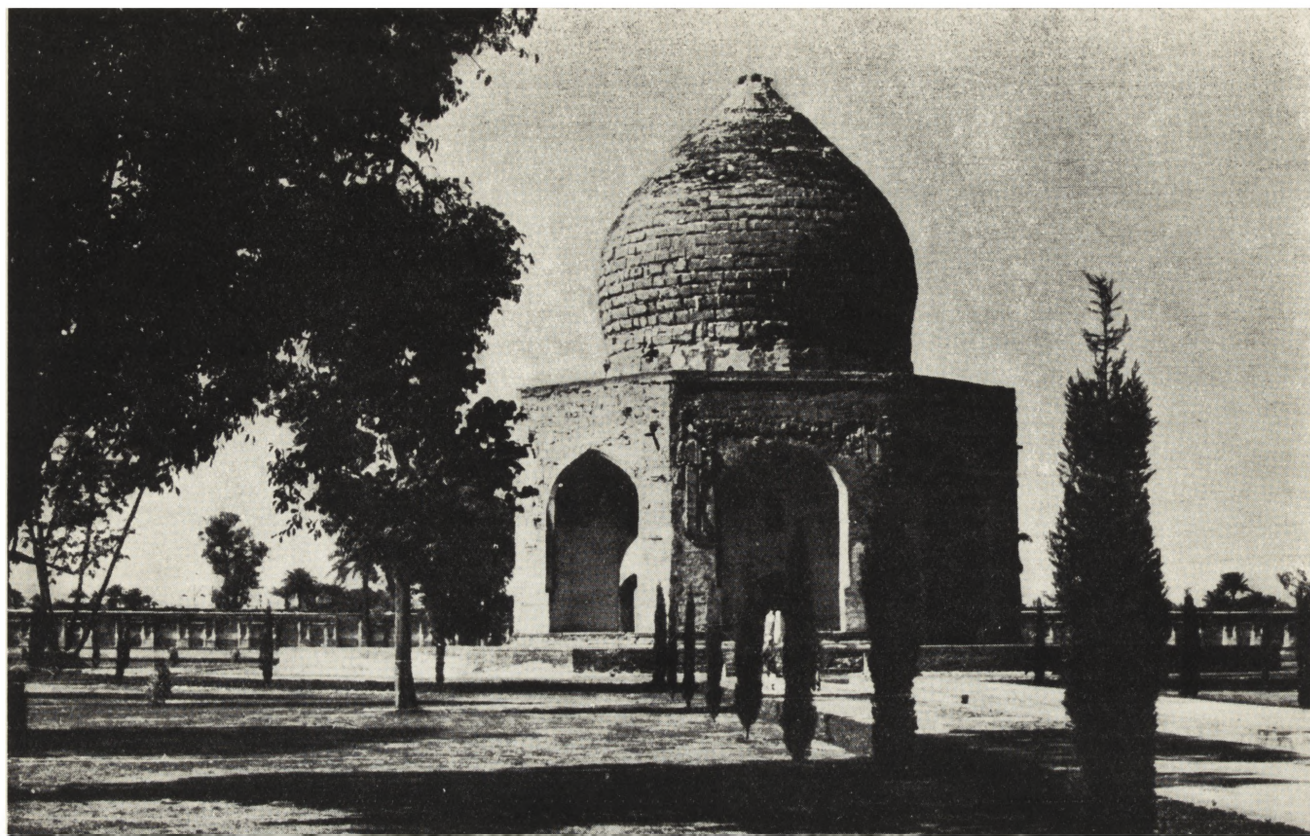
(fot. K. Wolski)



Ryc. 5. Szahdara pod Lahore, prace konserwatorskie przy grobowcu Dżahangira (1961 r.) (fot. K. Wolski)



Ryc. 6. Szahdara pod Lahore, prace konserwatorskie przy grobowcu Dżahangira (1961 r.) (fot. K. Wolski)



Ryc. 7. Szahdara pod Lahore, grobowiec wezyra Asaf Khana z 1641 r.

(fot. K. Wolski)

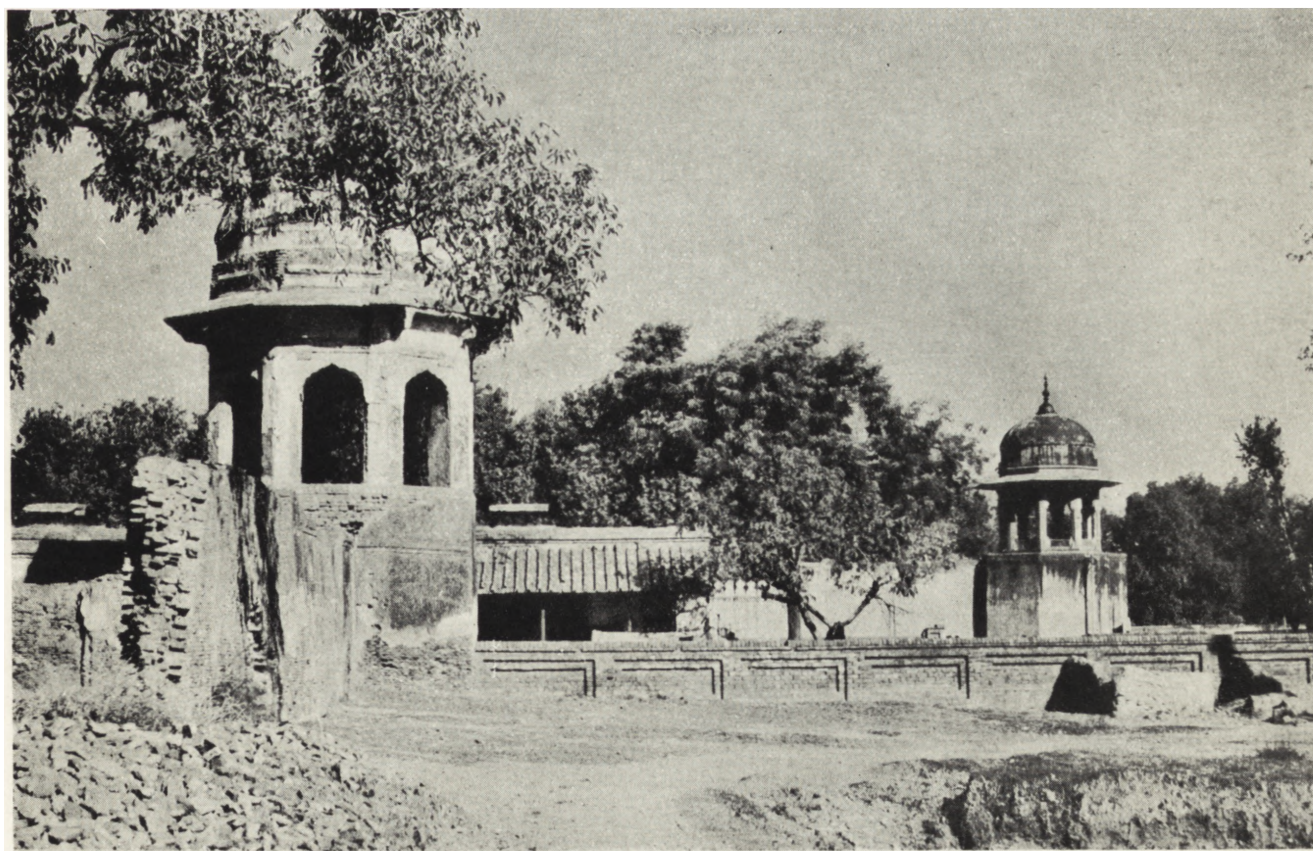


Ryc. 8. Szahdara pod Lahore, brama wejściowa do ogrodów przy grobowcu Asaf Khana (fot. K. Wolski)



Ryc. 9. Szahdara pod Lahore, grobowiec Nur Džahan („Światłość Świata”) z 1634 r.

(fot. K. Wolski)



Ryc. 10. Lahore, zniszczone partie murów otaczających ogrody Szelimar (pierwsza połowa XVII w.) (fot. K. Wolski)



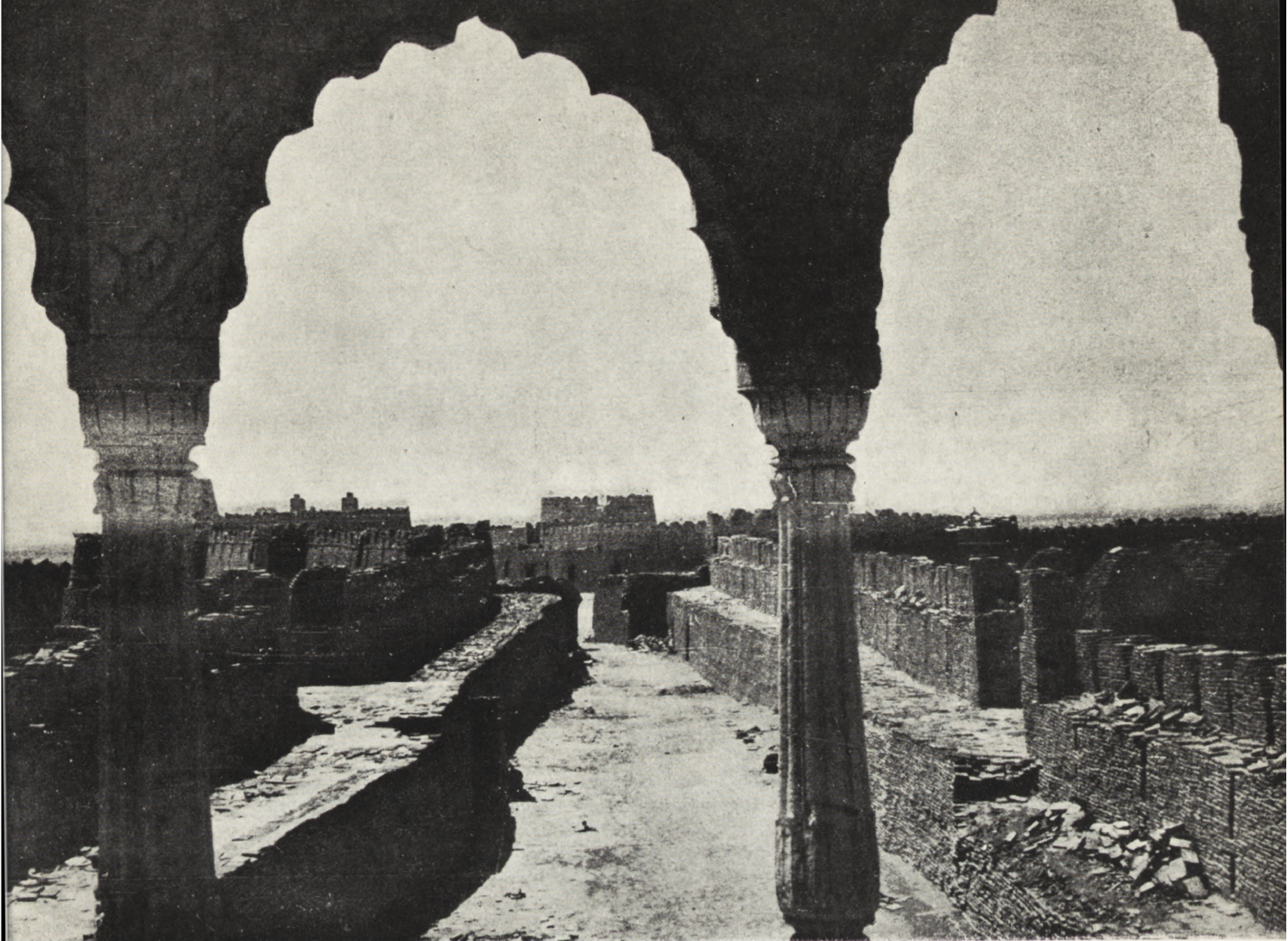
Ryc. 11. Lahore, brama boczna do ogrodów Szelimar (pierwsza połowa XVII w.)

(fot. K. Wolski)



Ryc. 12. Lahore, ogrody Szelimar, altana („derwaza”), pierwsza połowa XVII w.

(fot. K. Wolski)



Ryc. 13. Kot Didži, twierdza mirów Khairpuru z XVII w. widok wewnętrzny z miri (fortu) (fot. K. Wolski)



Ryc. 14. Rodžhan-Džamali (Beludżystan), ruiny zameczku Mihal Khan Kot z XVIII w. (fot. K. Wolski)